

Komentarz

Wyniki

Wyniki tegorocznego egzaminu na poziomie podstawowym nie odbiegają zasadniczo od wyników egzaminów z lat poprzednich, choć w porównaniu do roku ubiegłego średni wynik uzyskany przez zdających jest wyższy i wynosi 57,24% (w 2009 roku – 52,21%). Wyższy jest także odsetek egzaminacyjnych sukcesów – 95% (94% w 2009 r.).

Podobnie jak w latach wcześniejszych egzamin był dla zdających umiarkowanie trudny (wskaźnik łatwości arkusza 0,57). Najwyższy procent zdanych egzaminów odnotowano w liceach ogólnokształcących; tutaj również zdający osiągnęli najwyższe wyniki. Najslabiej egzamin zdawali absolwenci liceów uzupełniających i techników uzupełniających. Wyższy niż w latach poprzednich średni wynik egzaminu jest efektem tego, że do poziomu podstawowego obowiązkowo przystąpili ci maturzyści, którzy w latach poprzednich zdawaliby z wyboru tylko poziom rozszerzony. Ich wyższe umiejętności i szersza wiedza polonistyczna sprawiły, że osiągnęli na poziomie podstawowym wyniki lepsze od swoich kolegów.

Podobnie jak co roku egzamin na poziomie rozszerzonym zdawało nieco mniej niż 10 procent maturzystów, dla których jego wynik był ważny w procesie rekrutacji do szkół wyższych.

Dla zdających na poziomie rozszerzonym egzamin okazał się umiarkowanie trudny (wskaźnik łatwości 0,60). Średni wynik zdających poziom rozszerzony to 24 punkty, wynik najczęstszy – również 24 punkty. Mimo że w tym roku arkusz egzaminacyjny nie zawierał testu sprawdzającego rozumienie pisanego tekstu, rozkład wyników przypomina te z lat poprzednich i jest lekko przesunięty w stronę wyników wyższych.

Poniższa analiza wyników dostarcza informacji o osiągnięciach i porażkach tegorocznych maturzystów. Zamieszczony niżej komentarz ma na celu, nie pomijając tego, co wypadło dobrze, ukazać to, co wymaga podjęcia działań naprawczych.

Rozumienie tekstu nieliterackiego

Umiejętność rozumienia tekstu nieliterackiego sprawdza pierwsza część egzaminu na poziomie podstawowym. Jest to umiejętność kluczowa, niezbędna nie tylko do osiągnięcia egzaminacyjnego sukcesu, lecz także do właściwego funkcjonowania w codziennym życiu. Poziom trudności zadań ułożonych do tekstu był zróżnicowany – od prostych, wymagających powtórzenia informacji podanych w tekście wprost, do bardziej złożonych, w których od zdającego oczekiwano przetworzenia informacji z tekstu i wykorzystania ich do rozwiązania problemu.

Podobnie jak w latach poprzednich zdający nie mieli większych kłopotów z pytaniami polegającymi na odtworzeniu informacji, natomiast niektóre z pytań wymagających ich przetworzenia sprawiły maturzystom kłopoty. Umiejętność rozumienia tekstu okazała się dla zdających umiarkowanie trudna.

Lepiej niż w poprzednich latach zdający poradzi sobie z zadaniem wymagającym wskazania tezy (zadanie 5). Maturzysta nie musiał tu jednak, jak to bywało w latach poprzednich, samodzielnie formułować tezy, lecz po prostu rozpoznać ją i zacytować z tekstu.

Najłatwiejsze dla piszących egzamin okazały się zadania: 8, 9 i 10, najtrudniejsze natomiast zadania 3, 13 i 14.

W zadaniu 8 (łatwość 0,89), w którym należało uzasadnić, dlaczego istotę Internetu najlepiej oddaje metafora bazaru, maturzyści nie mieli większych problemów z odróżnieniem znaczenia dosłownego rzeczownika „bazar” od jego znaczenia metaforycznego. Zadanie to dla większości okazało się bardzo łatwe, jednak część piszących nie uniknęła błędów. Będzie o nich mowa w dalszej części analizy.

Zbliżoną łatwość (0,87) miało zadanie 9, w którym od zdającego oczekiwano zrozumienia sensu fragmentu tekstu i na jego podstawie określenia znaczenia wyrażenia „sieć semantyczna”. Podobnie jak w zadaniu 8 piszący musiał więc przetworzyć informację, odróżniając znaczenie dosłowne od metaforycznego.

Zadanie 10 wymagało od zdających przetworzenia informacji i wymienienia dwóch wskazanych w tekście nowych sposobów prezentowania treści w Internecie. Wysoki (0,92) wskaźnik łatwości tego zadania świadczy, że zdający dobrze zrozumieli, co zmieni się w funkcjonowaniu Internetu w przyszłości.

Zdający mieli problemy z udzieleniem poprawnej odpowiedzi na ostatnie, 14 zadanie testu (łatwość 0,53). Wymagało ono określenia funkcji tekstu jako całości i wykazania jego dyskursywnego i jednocześnie perswazyjnego charakteru. Ci, którzy udzielili błędnej odpowiedzi, najczęściej nie umieli dostrzec różnicy między dyskursywnością a perswazyjnością tekstu, przywoływali błędne przykłady, bezrefleksyjnie przepisywali fragmenty tekstu, traktując to jako rozwiązanie problemu.

Wiedza o języku. Sprawność i poprawność językowa

Wiadomości dotyczące języka, sprawność i poprawność językowa są sprawdzane w obu

częściach egzaminu. Wyniki egzaminu wykazały, że maturzyści mają tu bardzo duże braki. Największy problem w teście sprawiły pytania odnoszące się do wiedzy językowej i wymagające rozpoznawania funkcji środków językowych. Popełniane przez zdających błędy świadczą o braku świadomości językowej i niskiej sprawności językowej. Trudne dla tegorocznych maturzystów okazało się zadanie 3. Niska rozwiązywalność tego zadania (0,48) dowodzi, że zdający nie mają zbyt bogatego zasobu słownictwa, bowiem w większości nie potrafili wskazać właściwego słowa, które zastąpiłoby wyrażoną w tekście opinię. Podobne problemy mieli niektórzy zdający z rozwiązaniem zadania 9. Ci, którzy udzielali błędnych odpowiedzi, najczęściej nie potrafili określić funkcji wyszukiwarki internetowej, a więc nie umieli odczytać w sposób właściwy znaczenia wyrazu w kontekście. Najtrudniejszym zadaniem w teście było zadanie 13. (łatwość 0,24). Od zdających oczekiwano wskazania dwóch przykładów świadczących o obiektywizacji tekstu i dwóch świadczących o subiektywizacji wypowiedzi. Aby poprawnie rozwiązać to zadanie, należało rozpoznać środki językowe oraz cechy stylu służące obiektywizacji lub subiektywizacji. Niestety, do poprawnego rozwiązania tego zadania wielu zdającym zabrakło umiejętności. Spora liczba piszących nie udzieliła na nie odpowiedzi. Część zdających próbowała ratować się przepisywaniem fragmentów tekstu, lecz rzadko były to fragmenty świadczące o tym, że piszący rozumie funkcję środków językowych decydujących o subiektywnym lub obiektywnym stosunku autora do przekazywanych treści. Częstym błędem były też próby wyjaśniania, na czym polega obiektywizm lub subiektywizm wypowiedzi w ogóle, bez odwoływania się do tekstu. Zadanie 13 pokazało ujawnione już w poprzednich latach spostrzeżenia o bardzo słabej wiedzy maturzystów o języku, charakterystycznych dla niego środkach i pełnionych funkcjach. Spostrzeżenie to ilustrują również błędy popełniane przez zdających w zadaniu 14. Większość maturzystów nie potrafiła podać właściwych przykładów zabiegów językowych świadczących o charakterze (perswazyjnym lub dyskursywnym) tekstu, liczni zdający zamiast argumentów przepisywali (najczęściej nie trafnie) fragmenty tekstu, streszczali fragmenty lub też cytowali bez wyjaśnienia. Ujawniona w teście niska wiedza językowa zdających znalazła swoje reperkusje w tworzeniu przez maturzystów własnych tekstów, czyli pisaniu wypracowań na poziomie podstawowym, ponieważ to kompetencje językowe stanowią o jakości tworzonego tekstu. Realizacja tematu i kompozycja wypowiedzi ma ścisły związek ze sprawnością językową maturzystów, a ta z kolei warunkowana jest w dużej mierze wiedzą o języku. Wypracowania naturalne potwierdziły występujące już w teście czytania ze zrozumieniem braki w wiedzy o treści i zakresie wyrazów (*święty i świętoszek* traktowano jak synonimy), niską sprawność i poprawność językową maturzystów zdających egzamin na poziomie podstawowym (wskaźnik łatwości dla stylu – 0,58, dla języka 0,55). Stwierdzić należy, że choć większość zdających pisze językiem zrozumiałym, to jakość ich wypowiedzi jest bardzo różna. W wielu pracach widoczna jest nieporadność językowa, ubogie słownictwo, zniekształcanie związków frazeologicznych, nieznanostwo synonimów, błędy fleksyjne, zwłaszcza w odmianie imion i nazwisk. Liczni zdający mają kłopoty ze słownictwem dotyczącym zjawisk abstrakcyjnych, emocji i zastępują brakujące słowo mniej lub bardziej udolnymi omówieniami lub innym, znanym sobie, wyrazem wziętym w cudzysłów. Poniżej zamieszczamy przykłady niektórych typów błędów. We wszystkich została zachowana oryginalna pisownia.

Błędy frazeologiczne

Pomaga również Orgonowi wyzwolić się z przykładania wagi do grzesznego życia ziemskiego.

Jego zaangażowanie Orgon opisuje poprzez całowanie ołtarza, wzdychania i rozkładanie się krzyżem na ziemi.

Niestety wielu walczących ponosi za to najwyższą cenę.

Błędy wyrazowe

Orgon szanuje go również za bycie zażyłym katolikiem.

Świętoszek w świątyni wielce zażyłe oddawał się modlitwie.

Świętoszek jest przyczyną podziału między Orgonem a jego szwagrem – Kleantem.

Bagatelizuje obawy Elmiry, nazywając je „dziecinnymi obawami”, uważając się za fachowca, gdy ma w tym „nieco wprawy”.

Oboje zginęli ale przed śmiercią chłopak zdążył wydrukować gazetę a ona się rozkorpotała.

Oficerowie śmiali się do rozpusty.

Człowiek zapomina o wszystkich naziemnych sprawach.

Na ulicy było mnóstwo ludzi i nagle esesmanowcy zaczęli strzelać i idol lekarza uciekł.

Do najczęściej popełnianych przez zdających błędów należą błędy składniowe. Są to,

np. błędy w szyku wyrazów w zdaniu, nieumiejętne stosowanie imiesłowowych równoważników zdań, naruszanie związków zgody lub rzędu, używanie niewłaściwych zaimków przy wprowadzaniu zdania podrzędnego.

Błędy składniowe

Po dokonaniu analizy powyższego fragmentu tekstu autorstwa Hanny Krall „Zdażyć przed Panem Bogiem” zaprezentuje dokładne przemyślenia głównego bohatera książki Marka Edelmana na temat godnego życia w czasach Zagłady. Jak i przemyślenia i poglądy na temat godnej śmierci.

Opowiada on o pewnym Adamie, który ukończył podchorążówkę i uczestniczył w kampanii wrześniowej w obronie modlina, znanego wszystkim ze swej odwagi.

Marek Edelman przytaczając przykład Żyda stojącego na drewnianej beczce, pokazując, że aby żyć z godnością nie można pozwolić na to, by robić z siebie pośmiewisko.

Podsumowując wypowiedź chciał bym zwrócić uwagę na stosunek do życia Edelmana.

Nakłania ją do zdrady i cudzołożenia mężowi.

Marek Edelman był postacią, która chciała lepiej dla innych ludzi, był on człowiekiem ryzykownym, lecz odważnym, potrafił się odnaleźć w tak trudnych czasach i pomagać drugiemu człowiekowi w ciężkiej sytuacji.

Mała sprawność językowa maturzystów jest widoczna także w popełnianych przez nich błędach stylistycznych. Do najbardziej powszechnych w ostatnim czasie należą tzw. wyrazy modne, tzn. często używane w języku potocznym i nadużywane, np. w mediach. Maturzyści piszą więc o przyjęciu określonej „opcji”, poniesieniu „totalnej” klęski, czy też „posiadaniu” złych cech charakteru. Niestety, coraz częściej w wypracowaniach pojawiają się również kolokwializmy a nawet wulgaryzmy. Lektura takich prac pokazuje, że często piszący egzamin zupełnie nie zdaje sobie sprawy z niestosowności ich użycia – prawdopodobnie takich wyrazów używa na co dzień, więc wykorzystanie ich na maturze jest dla niego czymś normalnym. (Oczywiście są też przypadki prowokacyjnego ich stosowania, ale to już zupełnie inny problem). Częstym zjawiskiem jest również mieszanie odmian stylistycznych języka, nadużywanie zaimków i powtórzenia wyrazowe. Błędy stylu *Jest pieszczotliwym określeniem kogoś, w kim Orgon znajduje ogromny przykład do naśladowania. Jest on przyczyną wstąpienia w progi rodziny błędnego spokoju i pomyślności.*

Skromny i nie pazureny na pieniądze oddawał część ofiary dla niego, spowrotem Orgonowi.

Zbývá temat Boga twierdząc iż „Na zgłębianie tajemnic tych nadejdzie kolej”.

Aby Żydzi mieli możliwość godnego żywota na tym świecie musieli walczyć.

Oczywiście są takie wypracowania naturalne, które czyta się z przyjemnością i uznaniem dla sprawności i poprawności językowej ich autorów. Na poziomie podstawowym spotyka się je niestety coraz rzadziej, bowiem dbałość o poprawność i kulturę wypowiedzi zastępowana jest językową nonszalancją i bylejakością. Przytoczone wyżej przykłady błędów w różnym nasileniu pojawiają się w pracach, bo wielu zdających pisząc swój tekst, narusza kilka norm językowych jednocześnie. Zamieszczane co roku w sprawozdaniach z egzaminu maturalnego przykłady błędów mogą wywoływać uśmiech nad nieporadnością językową autorów skutkującą niezamierzonym komizmem, ale przede wszystkim muszą budzić troskę o jakość polszczyzny, jaką posługują się młodzi ludzie. Jakość ta jest niestety niska i choć nie pogarsza się w stosunku do lat poprzednich, to jednak również się nie poprawia.

Kompetencje językowe maturzystów zdających poziom rozszerzony są natomiast dość wysokie (wskaźnik łatwości 0,66), znacznie wyższe niż na poziomie podstawowym. Oczywiście i tu zdarzają się niedostatki, ale nie są one tak rażące i dotyczą głównie zasobu słownictwa, synonimii oraz poprawnej składniowo budowy zdań. Ubogie słownictwo czy problemy z budową poprawnych zdań rzutują z kolei na poziom stylistyczny wypowiedzi, lecz stwierdzić należy, że większość piszących posługuje się jasnym i komunikatywnym stylem (wskaźnik łatwości 0,63). Maturzyści zdający egzamin maturalny na poziomie rozszerzonym w sposób zadowalający opanowali ortografię i interpunkcję, choć w pracach można znaleźć pewną ilość błędów różnego stopnia.

Wypracowania. Realizacja tematu

Integralną częścią tematu wypracowania maturalnego jest dołączony do niego tekst literacki, maturzysta powinien bowiem wykazać się umiejętnością pisania o literaturze i stworzyć własny tekst, uporządkowany, spójny, o właściwym kształcie graficznym. Tekst powinien być napisany zgodnym z obowiązującymi normami językiem i komunikatywnym stylem dostosowanym do formy wypowiedzi. Przede wszystkim jednak zdający musi zrealizować temat, a do tego niezbędna jest umiejętność zrozumienia polecenia i rozwiązania zawartego w nim problemu.

Niestety, na poziomie podstawowym pisanie na temat przy jednoczesnym odwołaniu się do fragmentu tekstu literackiego okazało się znów dla zdających trudne (wskaźnik łatwości 0,49) i dotyczy to obu tematów – zarówno częściej wybieranego tematu drugiego (67% zdających), jak tematu pierwszego, na którego wybór zdecydowała się mniejsza część piszących (33% zdających).

W temacie 1. (**Na podstawie podanych fragmentów komedii Moliera Świętoszek scharakteryzuj**

głównego bohatera oraz omów postawy Orgona, Kleanta i Elmiry wobec tytułowej postaci.)

zadaniem piszącego było scharakteryzowanie tytułowego bohatera komedii Moliera. Aby dokonać tej charakterystyki, zdający musiał nie tylko wykazać się umiejętnością określenia cech bohatera na podstawie jego wypowiedzi i zachowań, lecz przede wszystkim określenia relacji między Świętoszkiem, a innymi bohaterami i na ich podstawie wnioskować o cechach charakteru i osobowości Tartuffa. Charakteryzowanie bohatera pośrednio, na podstawie opinii innych osób, jest umiejętnością bardziej złożoną od charakterystyki dokonywanej wprost, na podstawie obserwacji bohatera. Taki sposób charakteryzowania postaci wymagał też odwołania się do kontekstu całego utworu, ponieważ tylko znajomość całości mogła dać piszącym możliwość wartościowania: odróżnienia hipokryzji i zakłamania od prawdy i szczerości, pozorów od rzeczywistości, oceny subiektywnej od obiektywnej. W ten sposób temat sprawdzał również znajomość obowiązkowej lektury oraz pozwalał na uniwersalizację problemu.

Analiza wypracowań pokazała, że z pełną realizacją tematu poradzili sobie tylko najlepsi, ci, którzy przeczytali *Świętoszka*, i znali jego problematykę na podstawie własnej lektury, a nie wyłącznie na podstawie opracowań. Ci zdający potrafili stworzyć pełną, krytyczną charakterystykę bohatera, jego obiektywny portret wykorzystujący opinie zarówno przeciwników, jak i zwolenników. Ukazali perfidię i amoralność człowieka, który umiejętnie stwarzając pozory, bezwzględnie manipuluje

25

naiwnymi i bezgranicznie mu ufającymi ludźmi (Orgon, pani Pernelle). Ci maturzyści dokonali wartościowania postaw bohaterów, określili sposoby ich kreacji, odwołali się do właściwych przykładów z tekstu dla uzasadnienia swoich opinii i ocen. Potrafili też określić funkcję komizmu w tekście, czy też przywołać właściwe konteksty filozoficzne lub historyczne, poszerzając tym samym ujęcie tematu i uzyskując punkty za szczególne walory pracy.

Niestety, prace, których autorzy potrafili wnikliwie scharakteryzować bohatera na podstawie analizy fragmentów i znajomości całego tekstu, nie były liczne. Dla wielu maturzystów trudne okazało się rozpoznanie relacji między bohaterami oraz określenie ich postaw wobec tytułowej postaci. Liczne prace ukazywały Tartuffa jako bohatera pozytywnego, **co wynikało z dosłownego odczytania fragmentów tekstu** i świadczyło o nieznajomości lub bardzo słabej znajomości utworu Moliera. Nieumiejętność odróżniania prawdy od pozorów (Tartuffe) i zaślepienia (Orgon) od zdrowego rozsądku (Kleant, Elmira) świadczy, że wielu piszących miało problemy z analizą tekstu i rozumieniem czytanych treści. Niektórzy maturzyści zamiast wnioskować o cechach bohaterów po prostu opowiadali o ich zachowaniu. Bardzo liczne wypowiedzi zdających ograniczały się do mniej lub bardziej dokładnych streszczeń fragmentów zamieszczonych w arkuszu bądź też parafrazowania tekstów.

Temat 2. **Na podstawie podanego fragmentu utworu Hanny Krall *Zdążyć przed Panem Bogiem***

przedstaw przemyślenia Marka Edelmana o możliwościach godnego życia w czasach Zagłady i różnych poglądach na temat godnej śmierci wymagał od zdających, oprócz znajomości kontekstu

historycznego (Holocaust), przede wszystkim przedstawienia poglądów bohatera na kwestię zachowania przez człowieka godności w ekstremalnych warunkach. Wielu piszących potrafiło rozpoznać bohatera, właściwie zinterpretować tekst, określić zawarty w nim problem i jego powiązania z historią, porównać refleksje bohaterów i nadawcy, dostrzec uniwersalne wartości. Jednak dla bardzo licznej grupy maturzystów temat ten, mimo że wybierany znacznie częściej niż pierwszy, okazał się trudny, a czasem nawet bardzo trudny.

O ile większość piszących potrafiła określić, na czym polega problem godności i rozpoznać znaczenie sytuacji starego Żyda postawionego przez esesmanów na beczce, o tyle uogólnienie tej sytuacji i interpretacja słów Edelmana, że *najważniejsze ze wszystkiego jest nie dać się wepchnąć na beczkę. Nigdy i przez nikogo* sprawiło piszącym spore trudności. Piszący na ogół potrafili dostrzec tragizm sytuacji Żydów w czasach Zagłady, ale już wskazanie różnych sposobów walki o godność ukazanych przez Edelmana sprawiło problemy. Również interpretacja postaw bohaterów stających wobec wyboru rodzaju śmierci przekraczała możliwości wielu maturzystów. Mimo że wielu piszących potrafiło określić, jak Edelman rozumiał śmierć godną i niegodną, to już tylko nieliczni potrafili wskazać cechy wypowiedzi bohatera wyrażające jego stosunek do godności i bohaterstwa.

Na poziomie rozszerzonym zdający mieli do wyboru dwa tematy wypracowań. Pierwszy z nich (**Porównaj obrazy życia ludzkiego przedstawione w podanych fragmentach. Zwróć uwagę**

na kreację osoby mówiącej oraz funkcję motywów czasu i natury.), wybierany przez zdecydowaną

większość maturzystów, dotyczył porównania dwóch tekstów literackich: staropolskiego (fragment *Żywota człowieka poczciwego* Mikołaja Reja) i współczesnego (fragment utworu Olgi Tokarczuk *Prawiek i inne czasy*). Na poziomie rozszerzonym oczekiwania wobec zdających są wyższe niż na podstawowym i w dużej mierze dotyczą umiejętności analizy utworu literackiego.

Ponieważ temat wymagał porównania, zdający powinien wykazać się umiejętnością rozpoznania zasady zestawienia tekstów, co dawało podstawę do przyjęcia właściwego zamysłu kompozycyjnego wyznaczającego kierunki analizy i interpretacji. Umiejętność ta nie należy do łatwych. Choć większość zdających wskazała podobieństwo problematyki tekstów, to już tylko niektórzy dostrzegli, że pochodzą one z różnych epok.

Temat wymagał również rozpoznania przez piszących narratora i jego kreacji. Lektura prac maturzystów wykazała, że również nie wszyscy zdający opanowali tę umiejętność. W tekście Reja w większości postrzegali oni narratora jako moralizatora, mentora zwracającego się wprost do odbiorcy, jednak określenie, kim jest narrator i jaka jest jego postawa wobec rzeczywistości (a więc dostrzeżenie ważnych elementów kreacji) okazało się bardzo trudne. Podobne problemy pojawiły się w analizie tekstu Olgi Tokarczuk. Wielu zdających dostrzegło, że narrator w tekście współczesnej pisarki jest obserwatorem świata, ale już tylko ok. 25% wskazało, że jest to narrator trzecioosobowy. Bardzo trudne okazało się też wskazanie kreacyjnej roli narratora odbierającego świat zmysłowo i symbolicznie. Te elementy kreacji dostrzegli naprawdę tylko nieliczni. Od piszących na temat pierwszy oczekiwano również funkcjonalnego stosowania takich pojęć teoretycznoliterackich, 26

jak antropomorfizacja, baśniowość świata przedstawionego czy mityzacja. Tu także wielu maturzystów nie poradziło sobie najlepiej. Wskazuje to na pewne braki nie tylko w znajomości terminologii, lecz także kontekstów niezbędnych do właściwej interpretacji tekstów.

Najważniejszym oczekiwaniem wobec zdających było wskazanie cech wspólnych i różnych w obrazowaniu ludzkiego życia w podanych utworach, a także występujących w nich symboli kulturowych. Wymagało to odczytania metaforycznych znaczeń tekstów, powiązania zawartych w nich obrazów natury z koncepcją życia ludzkiego. O ile w utworze Reja przedstawienie obrazu życia człowieka nie sprawiało piszącym większych problemów, o tyle nie wszyscy poradziło sobie z właściwą interpretacją *czasu gruszy* i *czasu jabłoni* z tekstu Olgi Tokarczuk. Sporo było prac, w których zdający łączyli te określenia z etapami życia człowieka, lecz uzasadnić i scharakteryzować specyfiki każdego z nich już nie potrafili.

Podobnie rzecz się ma z funkcjami motywu czasu i natury. Większość zdających potrafiła dostrzec, że w tekście renesansowym czas wyznaczany jest cyklicznością przemian dokonujących się w naturze, lecz już zdecydowanie mniej potrafiło określić związek tej cykliczności z przemijalnością życia ludzkiego. Podobnie w przypadku funkcji motywu natury – większość piszących postrzegala naturę jako obraz trwałości porządku ustanowionego przez Boga, jednak już tylko niektórzy zauważyli pogląd Reja, że życie w zgodzie z naturą czyni człowieka szczęśliwym.

Tekst współczesny dla wielu okazał się w tym zakresie jeszcze trudniejszy. Tylko nieliczni (ok. 20%) dostrzegli, że czas obrazuje cykliczność, przemijalność zjawisk oraz wyznacza różne etapy życia człowieka. W przedstawieniu funkcji motywu natury najczęściej dostrzegali, że jest ona metaforą życia człowieka, natomiast prawie w ogóle nie zauważali, że służy mityzacji świata przedstawionego.

Pomimo tego, iż, jak zaznaczono wyżej, temat ten został wybrany przez większość zdających, to osiągnięte przez nich wyniki z rozwinięcia tematu, a więc merytorycznego aspektu wypracowania, nie są zbyt wysokie i wynoszą nieco więcej niż połowę możliwych do uzyskania punktów.

Przyczyniły się do tego widoczne w pewnej części prac niewielkie umiejętności analityczne zdających oraz interpretacje wskazujące na niepełne zrozumienie jednego lub obu tekstów.

Oczywiście, były wypowiedzi, w których analiza obu tekstów była wnikliwa i pogłębiona, przywołująca właściwe konteksty kulturowe i literackie. Takich prac świadczących o dojrzałości intelektualnej ich autorów było jednak niewiele. Na ogół za tego typu wypowiedzi otrzymywali oni dodatkowe punkty z puli szczególnych walorów.

Piszący wypracowanie na drugi z zamieszczonych w arkuszu maturalnym tematów (**Porównaj konwencje literackie podanych tekstów. Zwróć uwagę na wykreowane w nich przestrzenie i bohaterów literackich.**) mieli zanalizować fragmenty *Lalki* Bolesława Prusa oraz opowiadania Brunona Schulza *Noc wielkiego sezonu*. Podobnie jak temat pierwszy, również ten temat wymagał od zdających określenia zasady zestawienia tekstów, ale w tym przypadku dostrzeżenia konwencji literackich, kreacji bohaterów (narratorów) jako postaci centralnych. Zdający powinni dostrzec różnice w kreacji świata przedstawionego (realizm w utworze Prusa, oniryzm, fantastyka w tekście Schulza)

oraz dokonać analizy wskazanych w temacie jego elementów (przestrzeń i bohaterowie). Oczekiwano od nich także odczytania dosłownych i metaforycznych treści utworów, a także funkcjonalnego zanalizowania cech stylu i języka obydwóch tekstów. Maturzyści powinni również sprawnie posługiwać się narzędziami służącymi do analizy tekstu literackiego oraz znać terminologię teoretycznoliteracką. W przypadku *Nocy wielkiego sezonu* oczekiwano od nich również wskazania kontekstu biblijnego.

Z lektury prac maturalnych wynika, że piszącym łatwiej przychodziła analiza nierealistycznego i trudnego tekstu Schulza niż *Lalki*. Określając zasadę zestawienia tekstów, potrafili odkryć podobieństwo miejsc, sytuacji i bohaterów oraz różnice w sposobie ich prezentacji. Rozpoznawali realistyczną konwencję literacką w kreacji przestrzeni i bohatera fragmentu powieści Prusa, lecz nie zawsze potrafili, co wydawać się może dziwne, wskazać cechy charakterystyczne dla obrazowania realistycznego. Najczęściej wskazywaną cechą tego obrazowania była epickość i szczegółowość opisu. Kreacyjny, poetycki sposób prezentacji przestrzeni i bohatera w tekście Schulza był dla piszących łatwiejszy do odkrycia, a jego cechy prostsze do wskazania. Większość piszących rozpoznała takie cechy obrazowania w prozie Schulza jak oniryzm, fantastyka, subiektywizm i ekspresyjność.

27

Wydawać by się mogło, że przedstawienie bohatera i sposobu jego kreacji we fragmencie *Lalki* będzie dla zdających czynnością prostą i nieskomplikowaną. W przeważającej liczbie prac rzeczywiście tak było – zdający przedstawiali Mincla jako surowego, ale i dobrodusznego starca, który czuwa nad sklepem, nagradza i karze. Nie zawsze jednak potrafili właściwie zinterpretować postawę starego właściciela sklepu, określić jego relacje z subiektami i stosunek narratora do tej postaci. Postać ojca z fragmentu prozy Schulza piszący charakteryzowali na ogół dobrze, wskazując takie jego cechy jak osamotnienie, emocjonalność, alienację. Nie mieli również problemów ze wskazaniem sposobu kreacji bohatera, ale tylko nieliczni potrafili dostrzec w tej kreacji aluzje i nawiązania biblijne. Umiejętność wykorzystania kontekstów nie okazała się więc również zadaniem łatwym.

Znacząca większość zdających wykazała się umiejętnością charakteryzowania przestrzeni. Łatwiejsze dla piszących było określenie cech przestrzeni w utworze realistycznym. Dostrzegali jej uporządkowanie, statyczność oraz bogactwo detali i mroczność. Trudniej było natomiast zdającym określić charakter przestrzeni opisaną w prozie Schulza. Najwięcej piszących dostrzegło jej dynamikę i jasność, nieliczni tylko określili ją jako mikrokosmos, magazyn poezji, labirynt. Maturzyści, których prace wyróżniały się pogłębioną analizą sposobu kreacji bohaterów, przestrzeni, języka tekstów lub też wykorzystaniem w funkcjonalny sposób kontekstów, uzyskiwali punkty z puli szczególnych walorów.

Podobnie jak w latach ubiegłych łatwość rozwinięcia tematu na poziomie rozszerzonym jest wyższa niż na poziomie podstawowym (wskaźnik 0,6), co prowadzi do wniosku, że wybór poziomu egzaminu był wyborem świadomym, a zdający mają dość wysokie kompetencje w zakresie analizy i interpretacji tekstów literackich. Lektura wypracowań pozwala stwierdzić, że wiele było prac dobrych, na co z pewnością wpływ miała większa ilość czasu, jaką dysponowali tegoroczni maturzyści zdający poziom rozszerzony.

Znajomość obowiązkowych lektur

Z przykrością należy stwierdzić, że liczni maturzyści swymi wypracowaniami pokazali, jak słabo znają teksty literackie stanowiące punkt wyjścia dla tematów lub też nie znają ich w ogóle. Dotyczy to niestety zarówno prac z poziomu podstawowego, jak i rozszerzonego. Następstwem były pojawiające się w wielu wypracowaniach błędy rzeczowe.

Do najbardziej chyba charakterystycznych przykładów takich błędów w temacie pierwszym z poziomu podstawowego należy pomylenie *Świętoszka* z bohaterem średniowiecznej *Legandy o świętym Aleksym*. Maturzysta bezrefleksyjnie nazywa Tartuffa „świętoszkiem Aleksym”, co dodatkowo świadczy o tym, że nie zna on zakresu znaczeniowego rzeczownika *świętoszek*, a w historię Molierowskiego bohatera wplata informacje o dziejach św. Aleksego, traktując obu bohaterów jak jedną postać.

Głównym powodem nie najlepszych wyników, jakie uzyskiwali maturzyści piszący wypracowanie na temat drugi z poziomu podstawowego, była słaba znajomość tekstu Hanny Krall i słaba znajomość problematyki Holocaustu w ogóle. Skutkowało to licznymi błędami rzeczowymi lub interpretacyjnymi. Niektóre z nich były nie tyle rażące, co zatrważające. Jak bowiem można nazwać inaczej wypowiedź, której autor czyni z Marka Edelmanna esesmana uczestniczącego w eksterminacji Żydów w obozie koncentracyjnym lub też człowieka, który potrafił doskonale urządzić się w obozie i żyć kosztem współbraci, wysyłając ich na śmierć w komorze gazowej? To oczywiście przykłady ekstremalne, jednak w wielu, bardzo wielu pracach dało się zauważyć,

że zdający w ogóle nie rozróżniają getta od obozu koncentracyjnego lub łagru. Są to dla wielu pojęcia tożsame. Dlatego też często mylili problematykę utworu Hanny Krall z problematyką opowiadań Borowskiego, a Edelmana na przykład z Kostylewem z *Innego świata* Herlinga-Grudzińskiego. Przyczyną egzaminacyjnej porażki niektórych zdających była więc zarówno nieznamość utworu, jak braki w elementarnej, zdawałoby się, wiedzy faktograficznej.

Czym zatem tłumaczyć dużą popularność tego tematu wśród maturzystów? Prawdopodobnie tym, że lektury współczesne omawiane są zwykle przez nauczycieli tuż przed zakończeniem zajęć. Przystępującym do egzaminu wydawać się więc może, że „na świeżo” mają w pamięci ich treść i problematykę. Niestety, są to tylko pozory, bowiem samo uczestniczenie w lekcji poświęconej omówieniu utworu nie zastąpi lektury własnej tekstu.

28

Z kolei wypracowania niektórych maturzystów piszących na pierwszy temat z poziomu rozszerzonego dowiodły, że posiadają oni niewielką wiedzę historycznoliteracką. Pewna (wcale niemała) część abiturientów nie wiedziała wręcz, w jakiej epoce żył i tworzył Mikołaj Rej (przedstawiano go nawet jako autora współczesnego podejmującego w swej twórczości walkę z systemem totalitarnym!), co na poziomie rozszerzonym niewątpliwie nie powinno mieć miejsca. Niestety, również część piszących temat drugi popełniała w przedstawieniu bohatera fragmentu *Lalki* znaczące błędy świadczące o nieznamości jednego z podstawowych dzieł polskiego realizmu. Ci zdający mylili Rzeckiego z Wokulskim, czyniąc go subiektem w sklepie Mincla, a więc także narratorem fragmentu.

Te oraz inne świadczące o nieznamości lektur z podstawy programowej błędy rzeczowe budzą niepokój, dowodzą bowiem, że nieczytanie obowiązkowych tekstów staje się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym.

Umiejętność komponowania wypowiedzi

Stopecień zrozumienia tematu i sposób jego realizacji przekładał się w wypracowaniach na umiejętność komponowania własnej wypowiedzi. Umiejętność ta nie była dla zdających egzamin na poziomie podstawowym zbyt trudna (wskaźnik łatwości 0,56). Zdający najczęściej za kompozycję otrzymywali 3 punkty (wynik środkowy), głównie za trójdzielność jako elementarny składnik kompozycji tekstu. Trójdzielność, widoczna już w układzie graficznym (akapity, wcięcia), niekiedy jednak bywała złudna. Niektórzy zdający po prostu markowali ją, ponieważ podział na akapity nie odpowiadał logice tekstu. W wielu pracach, mimo podziału na trzy podstawowe części, trudno mówić o funkcjonalności, np. wstępu lub zakończenia (podsumowania). Wstęp był często niezwiązany z tematem (zwłaszcza w temacie 1., w którym zamiast nawiązania do problemu zdający charakteryzowali twórczość Moliere), zbyt rozwlekły lub zbyt lakoniczny.

Podsumowanie jest tym składnikiem kompozycji wypowiedzi, które nadal sprawia zdającym trudność. Rzadko w pracach spotkać można było pełne podsumowanie, najczęściej maturzyści podejmowali za ledwie jego próbę. Niektórzy zdający jako podsumowanie powtarzali te spostrzeżenia, które już wcześniej zawarli w rozwinięciu tematu, inni snuli ogólne dywagacje, np. o znaczeniu uczciwości w życiu (temat 1.) lub tragizmie wojny (temat 2.). Przyczyn trudności w budowaniu pełnego podsumowania należy upatrywać przede wszystkim w niskiej umiejętności syntezowania i uogólniania oraz braku zamysłu kompozycyjnego pracy. Jeżeli zdający nie miał pomysłu na realizację tematu, to pisał tekst bez świadomości rezultatu, jaki powinien osiągnąć, a konsekwencją były mało logiczne i powierzchowne wnioski lub ich brak.

W najlepszych pracach świadomy zamysł kompozycyjny dostrzec było można już na początku wypowiedzi, często w pierwszym zdaniu (wypowiedzeniu). To właśnie pierwsze zdanie otwierające kompozycyjnie całość, narzucało często jej styl, tonację i konwencję. Oto przykłady ich początkowych fragmentów (zachowano oryginalny zapis):

Temat 1.

Autor w sposób prześmiewczy, w lekkim tonie przedstawia analizę psychiki osoby fałszywej,

dwulicowej, a także obnaża mechanizmy jej postępowania i piętnuje je. Wybrane fragmenty obrazują

sposób zachowania tytułowego Świętoszka, którym jest Tartuffe oraz pokazują stosunek reszty domowników do owego gościa.

Temat 2.

W analizowanym fragmencie, Marek Edelman zwraca szczególną uwagę na kwestię godnego życia w czasach Holocaustu. **Podstawowym pytaniem jakie się nasuwa jest to, czy można w ogóle żyć**

moralnie w obliczu nieuchronnej śmierci. Ważnym aspektem jest również moment zakończenia

życia, a właściwie sposób umierania – pełen marazmu i poddania się losowi czy naznaczony walką

do ostatnich chwil.

Prac świadomych kompozycyjnie na poziomie podstawowym było niewiele.

Ważną cechą kompozycji ujętą w kryteriach oceniania stanowi spójność. To właśnie ona organizuje tekst zdającego i czyni z niego całość. Dla maturzystów napisanie spójnego tekstu nie jest umiejętnością łatwą, ponieważ wymaga od nich nie tylko zachowania ciągłości myślowej, ale także jedności stylistycznej (zharmonizowanie wyrazów w zdaniu, poprawne gramatycznie łączenie zdania